



**Instytut Spraw
Konstytucyjnych**

prof. UW dr hab. Agnieszka Nogal

kierownik Zakładu Filozofii Polityki

Wydziału Filozofii

Uniwersytetu Warszawskiego

**Republikańska
interpretacja konstytucji**

2021

Republikańska interpretacja konstytucji

Liberalne wyobrażenie neutralnego światopoglądowo państwa prawa przeżywa obecnie głęboki kryzys. Nawet Francis Fukuyama, który jeszcze w latach dziewięćdziesiątych głosił zwycięstwo liberalnej demokracji, zmienił zdanie: „*Powiedziałem wtedy [1992], że jednym z problemów współczesnej demokracji jest to, że zapewnia ona pokój i dobrobyt, ale ludzie chcą czegoś więcej... liberalne demokracje nawet nie próbują zdefiniować, czym jest dobre życie, pozostawiając to jednostkom, które czują się wyobcowane, pozbawione celu i dlatego dołączają do grup odwołujących się do tożsamości, co daje im poczucie wspólnoty*”¹.

Na przełomie dwudziestego i dwudziestego pierwszego wieku, zarówno rzeczywistość, jak i myśl polityczna dokonały zwrotu w stronę wspólnotowości. Zwrot ten można było zauważyć w bardzo różnych ideowo formacjach. W Stanach Zjednoczonych jeszcze w latach dziewięćdziesiątych wyrósł komunitaryzm. Związani z nim autorzy zwrócili uwagę, że jednostka obok autonomii potrzebuje także zakorzenienia. Tezy sformułowane w manifeście „*Komunitariańska Platforma Programowa. Społeczeństwo Responsywne: Prawa i Obowiązki*”² podkreślały znaczenie silnej rodziny, cnót oraz szeroko pojętej kultury politycznej. Zwrot ku temu co lokalne, łączył się z uznaniem właściwych wzorców osobowych. Krytyczny wobec neutralnego światopoglądowo państwa był także multikulturalizm. Jeden z jego rzeczników, Charles Taylor wskazywał, że brak uznania mniejszościowej tożsamości może stanowić nawet formę opresji. Dlatego jego zdaniem należało aktywnie wspierać politykę równego uznania³. W filozofii francuskiej także zwrócono uwagę na ten problem. Jean-François Lyotard sformułował postulat polityki filozoficznej, polegającej na wzmocnieniu słabszych rodzajów dyskursów⁴. Krytykę liberalizmu, odwołując się do innych słowników, przeprowadzili także autorzy tacy jak: Roger Scruton, Philip Pettit, Chantal Millon-Delsol, Joseph Weiler, Chantal Mouffe czy Martha Nussbaum.

W Europie wschodniej wraz z upadkiem komunizmu powróciły idee wprost republikańskie, wzbogacone o liczne odwołania do religii oraz wiary⁵. Wszystkie te ruchy miały bardzo różną ideową proveniencję: odwoływały się do Thomasa Jeffersona (Skinner, Pockock), Hegla (Taylor, Honneth), Arytsotelesa (Macintyre, Nussbaum), Edmunda Buirke’a (Scruton, Hitchens) czy Michela Foucaulta (Lyotard, Mouffe). Prowadziły również w stronę bardzo różnych działań politycznych: od konserwatyzmu przez dowartościowanie wspólnoty na poziomie lokalnym, wzmocnienie grup mniejszościowych po politykę tożsamości. W wymiarze politycznych wydarzeń można wskazać na takie zjawiska jak Brexit, który był wyraźnym sprzeciwem wobec globalizacji, pojawienie się ruchów określanych mianem populistycznych,

1 “What I said back then [1992] is that one of the problems with modern democracy is that it provides peace and prosperity but people want more than that... liberal democracies don't even try to define what a good life is, it's left up to individuals, who feel alienated, without purpose, and that's why joining these identity groups gives them some sense of community.” Francis Fukuyama interview: “Socialism ought to come back”, New Statesman, 17 October 2018, <https://www.newstatesman.com/politics/2018/10/francis-fukuyama-interview-socialism-ought-come-back>

2 *Komunitariańska Platforma Programowa. Społeczeństwo Responsywne: Prawa i Obowiązki*, przekład Piotr Rymarczyk, Tadeusz Szubka, [w:] *Komunitarianie. Wybór tekstów*, red. Paweł Śpiewak, Aletheia, Warszawa 2004, s. 17-34

3 Charles Taylor, *The Politics of Recognition*, [w:] *Multiculturalism. Examining the politics of recognition*, red. Amy Gutman, Princeton University Press, Princeton, New Jersey 1994, s. 25

4 *Polityka filozoficzna to rodzaj polityki nadrzędnej i zarazem elementarnej. Zajmuje się ona problemami odradzającymi się poza polityczną realizacją poszczególnych programów i jednocześnie ją poprzedzającym: problemem sprawiedliwości w sytuacji istnienia postulatów różnorodnych, takich że legitymizacja jednego pociągnęłaby za sobą w nieuchronny sposób naruszenie drugiego, postmodernizmowi chodzi o politykę, która inaczej niż konwencjonalnie pluralistyczna, zwracałaby się nie ku pstrokacizmie wariantów, lecz ku owemu konfliktowi różnic elementarnych.* Wolfgang Welsch, *Mowa - konflikt - rozum. Prezentacja i krytyka Lyotardowskiej koncepcji postmodernizmu. Postmodernizm a filozofia. Wybór tekstów*, Pod redakcją Stanisława Czerniaka i Andrzeja Szahaja, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1996, s. 69.

5 Elżbieta Cizewska „*Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*” Praca doktorska napisana pod kierunkiem Prof. dr hab. Marcina Króla, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych UW, Warszawa 2009.

wreszcie pandemię, z którą walczyły przede wszystkim państwa narodowe a uzyskamy mapę, która sprzyjała nie tylko krytycznemu odniesieniu do liberalizmu ale także poszukiwaniu inspiracji w innych tradycjach intelektualnych. Jedną z takich tradycji okazał się republikanizm.

Klasyczne źródła republikanizmu

Aby przedstawić współczesny republikanizm należy w skrócie nawiązać do jego trzech głównych nurtów. Pierwszym z nich był prosty antymonarchizm, który przesądzał o tym, że po pojęcie republiki sięgnęli tak różni myśliciele jak Locke, Rousseau czy Kant. Drugim było stanowisko w dyskusji z liberalizmem, trzecim zaś współczesne nawiązania do historycznych realizacji republikańskich idei.

Słowo „republika” pochodzi od łacińskiej *res publica*, którą przeciwstawiano *res privata*. Początkowo republika oznaczała to, co przekraczało sferę prywatną i przynależało do sfery publicznej. *Państwo (res publica), jest to rzecz ludu*⁶ pisał w pierwszym wieku pne. Cynceron. Tę „rzecz wspólną” utożsamiano ze wspólnym dobrem. Za twórcę klasycznego republikanizmu uważa się Arystotelesa (384-322 pne). Elementy jego filozofii politycznej przejął i rozwinął Cynceron (106-43 pne) i nadał koncepcji republikańskiej znaną do dziś klasyczną formę. Składają się na nią elementy takie jak: odwołanie do prawa naturalnego, ustrój mieszany oraz wzorzec obywatelskich cnót, dziś powiedzielibyśmy: pożądany model kultury politycznej.

Republikański model polityczny wyrastał w starożytnym Rzymie. Wykorzystał stoickie nawiązania do kosmopolis i budował argumentację polityczną, która odwoływała się do praw naturalnych, jakie przynależą wszystkim ludziom. W odróżnieniu od demokratów, republikanie sądzili, że lud nie jest jednolity i dlatego władza nie może być sprawowana przez jego większość. Zarówno Arystoteles jak i Cynceron uważali demokrację za ustrój zwyrodniały, w którym większość sprawowała władzę w imieniu całości. Postulowali w jej miejsce ustrój mieszany, w którym rządy sprawowane byłyby przez prawo, będące wyrazem wspólnego dobra różnych grup. Sprawiedliwy ustrój miał zatem owocować dobrym prawem, odzwierciedlającym z jednej strony zgodę pomiędzy obywatelami, z drugiej zaś – dobro wspólne. Tak rozumiane prawo, szanując porządek natury, tworzyło ład polityczny, rozumiany jako wyższy i lepszy:

[...] *powinny rządzić prawa, i to prawa właściwie ujęte, władca zaś, czy to będzie jeden czy więcej ludzi, winien rozstrzygać w tych sprawach, których prawa określić nie zdołają dokładnie ze względu na to, że niełatwo jest rzeczą w ogólnym ujęciu wyczerpać wszystkie poszczególne wypadki.*⁷

Rozwiązaniem okazał się ustrój mieszany, łączący element demokratyczny – w Rzymie symbolizowany przez trybuna ludowego z arystokratycznym – realizowanym przez senat i monarchicznym – w postaci konsulów. Warunkiem działania tego ustroju, byli zaś cnotliwi obywatele. Wyróżniając własność prywatną i dobro wspólne, które można metaforycznie porównać do wspólnej własności, rzymska *civitas*

⁶ Cynceron, *De republica* I. 25.

⁷ Arystoteles, *Polityka*, przekład Ludwik Piotrowicz, [w:] *Dzieła Wszystkie*, tom 6, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s.92

nakazywała przedkładać dobro całości ponad indywidualny interes. Towarzyszyło temu przekonanie, że polityka i wspólne zarządzanie terytorium są koniecznym warunkiem indywidualnej pomyślności. Zarówno Arystoteles jak i Cynceron cenili ideał cnotliwego obywatela i równocześnie dzielnego wojownika, granice wspólnoty wymagały bowiem obrony i warunkowały granice własności indywidualnej. Rzymska tradycja republikańska podkreślała przy tym odpowiedzialność obywateli za politykę, nakazywała czynny udział w życiu państwa oraz akcentowała polityczną sprawczość⁸.

Zgodnie z poglądem klasycznych republikańców, cnotom obywatelskim najbardziej zagrażały frakcje i konflikty polityczne wyrastające ze sfery prywatnej. Zadaniem filozofii politycznej stało się więc zaproponowanie takiego porządku władzy, który uniemożliwiłby dominację partykularnych interesów i wychowanie obywateli, aby przedkładali ochronę civitas nad prywatne zamierzenia. W wielu dziełach broniono tych ideałów, a do grona republikańskich autorów można zaliczyć Tytusa Liwiusza, Tacyta czy Plutarcha. Ideały republikańskie stały się tak popularne, że nawet cesarze przekształcając Rzym w światowe imperium, zachowywali pozory republiki.

Odrodzenie tradycji republikańskiej w nowożytności

Idee republikańskie odrodziły się w późnym średniowieczu, początkowo w miastach-państwach włoskich, głównie w Wenecji oraz Florencji. W XIII wieku do idei samowystarczalnej wspólnoty obywatelskiej, rządzonej zgodnie z prawem, powrócił Marsyliusz z Padwy. Zwrócił uwagę na obywateli, którzy winni traktować aktywność polityczną jako służbę i posiadać: „zespół cech i zdolności pozwalających obywatelowi chętnie i owocnie służyć dobru wspólnemu”⁹

Zasadniczo w nowożytności zainteresowanie tradycją republikańską przybrało formę sprzeciwu wobec monarchii absolutnej. W taki sposób pojęcie republiki wykorzystał Jean-Jacques Rousseau, który nazwał republiką rządu demokracji bezpośredniej. Według Kanta, republika była ustrojem odpowiadającym postulatowi rozumu, o republikańskich rządach pisał także John Locke, podkreślając element rządów prawa. Współcześnie jednak oddzielamy te koncepcje, wyraźnie różnicując protoplastów myśli liberalnej, takich jak Locke, Kant czy Mill od przedstawicieli tradycji republikańskiej. Niepodważalne zasługi na tym polu położyli amerykańscy historycy, którzy zainteresowali się debatą konstytucyjną ojców założycieli Stanów Zjednoczonych. Quentin Skinner, John Pocock, Thomas Pangle, Philip Petit uznali jednowymiarowość amerykańskiej liberalnej tradycji historyczny fałsz i podkreślali fakt, iż pojęcia tworzące słownik polityczny wywodziły się z tradycji republikańskiej, która dopiero na skutek demokratyzacji życia politycznego ustąpiła miejsce liberalizmowi.¹⁰ Wskazując historyczną recepcję republikanizmu, autorzy ci wpłynęli także na współczesne debaty ideowe, przenosząc akcent z republikanizmu rozumianego jako antymonarchizm, na alternatywę dla myśli liberalnej.

⁸ zob. Dorota Pietrzyk- Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 24-28

⁹ Dorota Pietrzyk- Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego. Współczesna debata i jej źródła*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 28.

¹⁰ Bardzo interesująco pisze o tym Stanisław Filipowicz w książce *Pochwała rozumu i cnoty. Republikańskie credo Ameryki*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków 1997

Współczesne nawiązania do republikanizmu zazwyczaj zwracają się ku konkretnym republikańskim tradycjom: włoskiej, francuskiej czy amerykańskiej. Także w Polsce po 1989 roku zwrócono się ku staropolskim inspiracjom. Pojawiły się teksty Pała Śpiewaka, Andrzeja Walickiego, Bronisława Świdorskiego, Dariusza Gawina, Tomasza Merty. W pracy *Filozofia Publiczna Solidarności* Elżbieta Ciżewska wskazała na liczne elementy republikańskie także w samym ruchu Solidarności z lat 1980-1981¹¹. Do wątków republikańskich nawiązywali licznie także Zbigniew Stawrowski oraz Marcin Król. Prace te miały dwa cele. Jednym z nich, ale nie jedynym, była budowa pewnej historycznej narracji, drugim – nie mniej ważnym – reinterpretacja współczesnego języka polityki w duchu tradycji republikańskiej.

*Odzyskując wolność w 1989-1981 roku Polacy instynktownie sięgnęli w Solidarności po tę [republikańską – przyp. A.N.] tradycję myślenia o polityce, która osadziła się przez wieki w polskiej kulturze, także w kulturze popularnej.*¹²

Na swoistość rodzimej tradycji składały się: wolność słowa, rozdział państwa i religii przy uznaniu roli religii w procesie wychowania obywatelskiego, znaczenie wspólnoty mitu i wspólnoty emocji. Jak pisze Elżbieta Ciżewska: *Szczególną rolę pełniła wolność słowa, którą ograniczały zwyczaj milczenia o zaletach władzy centralnej i prawny wymóg nieużywania religijnych argumentów na forum sejmu (religia miała natomiast pełnić funkcje wychowawcze w domu).[...] Wolność była dla Polaków nie tylko propozycja prawnoustrojową, ale też była mitem. Na niej zbudowano była opowieść, która służyła określeniu własnej tożsamości.*¹³

Republikańskie idee konstytucyjne: prawo naturalne, rząd mieszany, znaczenie kultury politycznej

Po tym, z konieczności skrótowym ujęciu republikanizmu, można przejść do republikańskiej interpretacji konstytucji. Wskazane elementy takie jak: prawo naturalne, mieszany ustrój oraz uznanie kultury politycznej będą tu decydować o interpretacji dokumentu. Pierwszym założeniem myśli republikańskiej, odnoszącym się do konstytucji jest oparcie prawa na prawie naturalnym. Pod tym względem tradycja liberalna i republikańska pozostają w pewnym zakresie zgodne¹⁴. W najprostszym ujęciu, prawo natury wyraża łacińska paremia *lex iniusta non est lex* – prawo niesłuszne nie jest prawem¹⁵. Prawo natury wprowadza bowiem więź pomiędzy normami moralnymi związanymi ze sprawiedliwością a normami

11 Elżbieta Ciżewska, *Filozofia Publiczna Solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010

12 Zdzisław Krasnodębski, *Demokracja peryferii*, Wydawnictwo słowo obraz terytoria, Gdańsk 2003, s.300

13 Elżbieta Ciżewska, *Tradycja republikańska*, [w:] *Filozofia Publiczna Solidarności. Solidarność 1980-1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010, s.105

14 Kierunkiem, który był powszechnie wyznawany i głosił separację prawa oraz moralnością był pozytywizm prawniczy. Był to jeden z głównych kierunków w filozofii prawa na przełomie XIX i XX wieku, także na terenie przedwojennych Niemiec. W świetle pozytywizmu wszystko, co zostało ustanowione przez legalną władzę stawało się prawem. Podejście pozytywistyczne można sprowadzić do paremii *dura lex sed lex*. Jest to parafraza wypowiedzi rzymskiego prawnika Ulpiana, sformułowana przy ocenie ustawy dotyczącej odpowiedzialności za zdradę małżeńską żony. Ulpian ujął swoje stanowisko następująco – *Quod quidem perquam durum est, sed ita lex, scripta est*, czyli „to, co jest dolegliwe i twarde, to trzeba przyjąć, tak bowiem zapisane jest w ustawie”. W średniowieczu paremia została skrócona do – *dura lex sed lex*. Szerzej na ten temat zob. S. J. Karolak, *Sprawiedliwość. Sens prawa. Eseje*, Warszawa 2007, s. 117–123;

15 Oparcie prawa stanowionego na prawie naturalnym głosił już Platon. Wyraźnie myśl tę sformułował niezmiernie wpływowy Ciceron, twierdząc, iż [...] *gdy prawodawcy wbrew poczynionym obietnicom i własnym zapewnieniom ustanawiają dla ludności nakazy niesprawiedliwe i zgubne, wprowadzają w życie reguły, którym nie przysługuje miano praw.*, Ciceron, *O Prawach*, [w:] *O Państwie. O prawach*, przeł. Iwona Żółtowska, Wydawnictwo Antyk Kęty 1999, S. 128 Zazwyczaj jednak samą sentencję przytacza się za św Tomaszem „*lex iniusta non est lex*”. Patrz.: Andre Santos Campos, *a Test of Legal Validity*, *Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie / Archives for Philosophy of Law and Social Philosophy*, 2014, Vol. 100, No. 3 (2014), pp. 366-378

prawnymi. W przypadku tradycji liberalnej – model prawno-naturalny wyznacza idea autonomii jednostki i tradycja kantowska, kontynuowana przez Johna Stuarta Milla, a w dwudziestym wieku przez autorów takich jak: John Rawls (1971), Robert Nozick (1974), James Buchanan czy Gordon Tullock (1962).

W przypadku tradycji republikańskiej o prawno-naturalnych treściach przesądza arystotelejski hylemorfizm oraz nawiązania do Tomasza z Akwinu i autorytetu religii. Jeśli przeciwstawimy zwolenników prawa naturalnego pozytywizmowi prawnemu, liberalizm i republikanizm staną po tej samej stronie. Różnica jednak zaznaczy się w politycznej ontologii. Dla liberałów jednostka pozostaje pierwotna, a jej prawa są nie tylko aksjologicznie, ale także ontologicznie pierwsze. Inaczej sądzą zwolennicy republikanizmu. Uznając prawa człowieka za podstawowe i niepodważalne, podkreślają fakt, iż skutecznie wcielić je może jedynie sprawnie działająca polityczna władza. Jak powiada Paweł Śpiewak: „Nie ma praw człowieka poza zorganizowanymi formami państwowymi”¹⁶.

Drugi element, odnoszący się do konstytucji, odsyła do greckiej tradycji państwa miasta oraz polibiuszowskiej idei mieszanej formy rządu, w której element demokratyczny, równoważący element arystokratyczny i monarchiczny. Pod tym względem tradycja liberalna i republikańska znacznie się różnią. Wprawdzie obie akcentują konieczność podziału władzy, jednak w tradycji liberalnej ma ona na celu przede wszystkim wzmocnienie pozycji jednostki – w interpretacji republikańskiej zaś, wskazuje na konsensus wokół norm uznawanych wspólnie przez obywateli. Dodajmy, że normy te w republikańskim ujęciu będą przesądzały o wyjątkowości, niepowtarzalności oraz unikalności zbiorowych doświadczeń, które składają się na wspólnie podzielaną tożsamość. Republikanizm uznaje bowiem prawo polityczne za wyższe od naturalnego, choć od niego zależne, akcentuje wspólnotę celów zamiast autonomii jednostek. Wspólnota celów zaś może wskazywać na znaczenie solidarności, emocjonalnego współodczuwania, wspólnego odniesienia do historycznych doświadczeń oraz współodpowiedzialności za najślabszych. Wszystkie te elementy składają się na wartość przypisywaną wspólnocie oraz jej znaczenie dla pełnego rozwoju jednostki, która ujmowana jest jako istota społeczna.

Trzecim elementem tradycji republikańskiej, który można odnaleźć także we współczesnym konstytucjonalizmie jest podkreślenie znaczenia kultury politycznej, zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym. W ujęciu Marcina Króla, wizja polityczności republikanizmu wynika z dwóch założeń: po pierwsze, jeśli chcemy mieć takie państwo i takie społeczeństwo, jakie nam odpowiada, musimy przyjąć na siebie odpowiedzialność za współzrządzenie, a to – po drugie – wymaga zarówno czynnej i świadomej postawy obywateli, jak i takiej formy ustrojowej, w której nikt nie jest uprawniony do podejmowania decyzji za obywateli¹⁷. W odniesieniu do kultury politycznej – różnice pomiędzy liberalizmem i republikanizmem w interpretacji konstytucji są najgłębsze. Liberalizm staje po stronie indywidualnej wolności i zabezpiecza jednostkę przed kulturą większości, republikanizm – przeciwnie. Wspiera kulturowe dziedzictwo i domaga się aktywnej edukacji obywatelskiej. Tu zresztą przebiega także najbardziej wyraźna oś sporu.

Jednym z podstawowych problemów współczesnej demokracji jest relacja jednostki do ludu, *demosu*. Wątpliwości wokół liberalnej formy demokracji organizuje zaś pytanie: czy indywidualne prawo do

16 Paweł Śpiewak, *W stronę wspólnego dobra*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 288–289.

17 Marcin Król, *Filozofia polityczna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 145.

wolności wyraża się w wymiarze kulturowym, a co za tym idzie tożsamościowym? Liberalizm, uznając pierwszeństwo jednostki wobec wspólnoty, akcentuje wolność indywidualną zarówno do prezentowania własnej oryginalnej tożsamości, jak i wolność od bycia wystawionym na symbolikę tożsamościową prezentowaną przez innych. Wykazuje w ten sposób napięcie w obrębie samego liberalizmu. Ta sama jednostka ma negatywną wolność od presji wywieranej na nią przez innych, ale zarazem pozytywną wolność manifestowania własnych przekonań. W efekcie na gruncie rozważań liberalnych trudno nie tylko rozwiązać, ale nawet podjąć problemy tożsamościowe, jakie niesie kategoria ludu. W efekcie, liberalna interpretacja konstytucji może prowadzić zarówno do obrony wolności od religii, jak też wolności do religii, pozwala bronić kultury opartej na indywidualnych wyborach mniejszości lub większości, pozostawia bowiem zbiorowość poza obszarem odrębnych rozważań, skupia się na jednostkach, na marginesie niejako pozostawiając ostateczny wymiar kultury politycznej.

Odmierna pod tym względem jest republikańska interpretacja konstytucyjnych rozwiązań. Uznając, iż jednostka kształtuje swą podmiotowość w obrębie wspólnoty, podkreśla znaczenie zbiorowych tożsamości, określonych przez wyjątkowość własnych tradycji oraz doświadczeń historycznych. W ten sposób, człowieczeństwo realizowane jest na rozmaite i właściwe dla różnych wspólnot politycznych sposoby. Każda forma nawet najbardziej liberalnych przekonań wyrasta zdaniem republikanów w obszarze zbiorowych praktyk i narracji. Wymagają one podtrzymania, socjalizacji jednostek wchodzących w obszar publiczny oraz edukacji obywatelskiej. Bardzo istotnym elementem w odniesieniu do kultury politycznej jest też konieczność kształtowania postaw, które republikanie utożsamiają z cnotami. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż wątek cnót, czy też więzi pomiędzy obywatelami, jest stale obecny w nowożytnej filozofii polityki: rewolucja francuska głosiła bowiem trzy hasła: wolność, równość i braterstwo. O ile jednak liberalizm skupił się na wolności i równości, o tyle republikanie nawiązywali do więzi pomiędzy obywatelami, kreśląc ideały: braterstwa, solidarności bądź przyjaźni politycznej i wskazując na wyższość tych więzi nad realizację indywidualnego interesu.

Republikańska interpretacja polskiej konstytucji

Zamiast podsumowania można zaproponować republikańską lekturę polskiej konstytucji. Interpretacja całego tekstu wymagałaby wprawdzie dogłębnych studiów i analiz, ale wystarczy sięgnąć po preambułę dokumentu¹⁸. Rozpatrywana z perspektywy trzech wyróżnionych republikańskich idei preambuła ukazuje wiele wymiarów znaczeniowych. Można w niej odnaleźć aksjologiczny porządek stały i nienaruszalny oraz wyjątkowość i niepowtarzalność polskiej tradycji politycznej.

Obecność prawa naturalnego wyznacza zamieszczona na samym początku dokumentu odezwa do obiektywnych wartości: prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna. Charakterystyczne z tej perspektywy jest także odniesienie do godności każdej jednostki. Godność ma charakter pierwotny i wymaga interpretacji

18 Na marginesie pozostawiamy pytanie, na ile preambuła oddaje ducha całego konstytucyjnego dokumentu.

prawa zgodnej z poszanowaniem, tego co wobec prawa uprzednie¹⁹. Konstytucja nie przesądza, czy wartości te mają być interpretowane w duchu religii, czy autonomii jednostki²⁰. Na pokreślenie zasługują także liczne odwołania do wyjątkowości i niepowtarzalności polskiej tradycji politycznej. Na wyjątkowość tę składają się między innymi: okupiona ofiarami walka o niepodległość, kultura zakorzeniona w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, tradycja Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, która domaga się kontynuacji, wyznaczając zbiór obywatelskich obowiązków²¹. Warto podjąć tę, republikańską z ducha interpretację, aby dokonujący się współcześnie zwrot w stronę wspólnotowości przybrał charakter zgodny z rodzimą tradycją polityczną.

19 *Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi[...]*

20 *my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł[...]*

21 *wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku [...]*



**Instytut Spraw
Konstytucyjnych**